

wtorek, 11.04.2023

## Niedziela Miłosierdzia Bożego

Artykuł pochodzi z <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/opiekun202008-milosierdzia>

---

Obecnie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy obchodzimy Niedzielę Miłosierdzia Bożego w całym Kościele i jesteśmy już do tego przyzwyczajeni. Na początek w 1985 roku do kalendarza liturgicznego dla archidiecezji krakowskiej wpisał ją ks. kard. Franciszek Macharski, a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Dwadzieścia lat później Jan Paweł II wprowadził to święto dla całej Polski. Z kolei dzień kanonizacji s. Faustyny, czyli 30 kwietnia 2000 roku, stał się dniem ogłoszenia przez papieża tego święta dla całego Kościoła.

### Odkupienie i miłosierdzie

Inspiracją dla ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego było pragnienie Jezusa, które przekazał św. Faustynie. Syn Boży powiedział do niej: „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia” (Dz. 299). Znamy jeszcze inne Jego słowa: „Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Meogo, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699). Jezus przekazał związane z tym świętem obietnice, z których największą jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią Świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Przygotowaniem do tego święta ma być nowenna złożona z Koronki do Miłosierdzia Bożego, odmawiana przez dziewięć dni od Wielkiego Piątku,

Jak podkreśla s. M. Elżbieta Siepak ZMBM na portalu łagiewnickiego sanktuarium: „Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy nie jest przypadkowy - na ten dzień przypada bowiem oktawa Zmartwychwstania Pańskiego, które wieńczy obchody misterium paschalnego Chrystusa. Ten okres w liturgii Kościoła wyraźniej niż pozostałe ukazuje tajemnicę miłosierdzia Bożego, która najpełniej została objawiona właśnie w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w bezpośrednim sąsiedztwie liturgii męki i zmartwychwstania Chrystusa podkreśla źródło i motyw przeżywanych tajemnic wiary. Jest nim, oczywiście, miłosierdzie Boga. Inaczej mówiąc – nie byłoby dzieła odkupienia, gdyby nie było miłosierdzia Boga”. Ten związek dostrzegła św. Faustyna, która w „Dzienniczku” napisała: Widzę, że złączone jest dzieło odkupienia z dziełem miłosierdzia, którego żąda Pan” (Dz. 89). Jezus chciał ustanowienia nowego święta, bo „Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki” (Dz. 965).

### Niespodziewany telefon

„Domagając się ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego Jezus upominał też Faustynę, by zadbała o wystawienie obrazu na widok publiczny. Siostra ponaglała więc ks. Sopoćkę, by zawiesił obraz w kościele. Ale ten wciąż się do tego nie kwapił” – napisała w biografii Świętej Ewa Czackowska. Wizerunek Jezusa Miłosiernego stał w mieszkaniu spowiednika s. Faustyny. W listopadzie 1934

roku został on rektorem kościoła św. Michała, który należał do bernardynek. Ks. Sopoćko zabrał ze sobą obraz i umieścił na klasztornej korytarzu – zawiesił albo postawił odwrócony do ściany. Na wizerunku nie było nic sprzecznego z Ewangelią. Jednak ze względu na to, że obraz ujmował w nowy sposób stare treści, ks. Sopoćko nie mógł go umieścić w kościele bez zgody metropolity wileńskiego abpa Romualda Jałbrzykowskiego. Po latach wyznał: „Nie byłem skory do zawieszenia go w kościele ze względu na to, że cała sprawa była jeszcze w toku badania przeze mnie”.

W Wielki Piątek 19 kwietnia 1935 roku s. Faustyna usłyszała słowa Jezusa: „Pragnę, żeby obraz ten był publicznie wystawiony” (Dz. 414). Jak podkreśla Ewa Czackowska - jeszcze przed Wielkanocą s. Faustyna powiedziała ks. Sopoćce, że Jezus się na niego gniewa i żąda, aby na trzy dni umieścił w Ostrej Bramie, w czasie uroczystości Jubileuszu 1900 lat Odkupienia. Zakończenie obchodów przypadało w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, obecnie to Niedziela Miłosierdzia Bożego.

W momencie kiedy ks. Sopoćko zastanawiał się co zrobić, jak wypełnić polecenie Jezusa, jak uzyskać na to zgodę władz duchownych, zadzwonił telefon. W słuchawce usłyszał głos proboszcza ostrobramskiej parafii ks. Stanisława Zawidzkiego, który poprosił ks. Sopoćkę o wygłoszenie kazań. Termin pokrywał się z dniami, o których mówił Jezus. Miało to być podczas trzydniowych uroczystości na zakończenie jubileuszu odkupienia. Ks. Michał zgodził się od razu, ale postawił warunek. Na ten czas w Ostrej Bramie jako dekoracja ma zostać zawieszony obraz Jezusa Miłosiernego. W ten sposób spełniło się życzenie Jezusa. O wystawieniu obrazu nie wiedział jednak abp Jałbrzykowski, który właśnie wyjechał z Wilna.

### Obraz nad miastem

Wileńska Ostra Brama z obrazem Matki Bożej to było nie tylko najważniejsze miejsce kultu dla mieszkańców miasta, ale również obok Częstochowy, dla całej Rzeczypospolitej. Ewa Czackowska napisała, że obraz Jezusa Miłosiernego nie przysłonił cudownego wizerunku Matki Bożej, nazywanej Matką Miłosierdzia. Został zawieszony po lewej stronie, w szczytowym oknie krużganka od strony kościoła pw. Świętej Teresy. Wizerunek trafił do Ostrej Bramy już przeddzień uroczystości kończących jubileusz. Było to 25 kwietnia 1935 roku, o siódmej wieczorem. Obecna była przy tym s. Faustyna, która z innymi przystrajała obraz wiankami z zielonych gałązek. Tylko ona w tym czasie widziała coś jeszcze, „żywy ruch ręki Jezusa, który zakreślił duży znak krzyża”. Potem już w celi klasztornej zobaczyła: „jak ten obraz szedł nad miastem, a miasto było założone siatką i sieciami. Kiedy Jezus przeszedł, przeciął wszystkie sieci, a w końcu zakreślił duży znak krzyża świętego i zniknął” (Dz 416).

Zdaniem ks. Sopoćki obraz w Ostrej Bramie zwracał uwagę bardziej niż obraz Matki Bożej. A Matka Borgia Tichy, przełożona s. Faustyny wspominała, że: „Jedni kręcili głowami, inni ruszali ramionami, nie rozumiejąc tematu obrazu, jeszcze inni podziwiali podwójne promienie białe i czerwone, wychodzące nie z serca, a z odchylonej szaty. O ile mogłam się zorientować, uważano obraz jako nowy wzór obrazu Serca Pana Jezusa. Nie przywiązując doń większej wagi – odchodzili”.

Następnego dnia 26 kwietnia wokół Ostrej Bramy obecnych było około 20 tysięcy ludzi. Większość stała na zewnątrz nie mieszcząc się w niewielkiej kaplicy i krużgankach. Podczas Mszy św. na zakończenie jubileuszu homilię wygłosił ks. Sopoćko. Mówił o Bożym Miłosierdziu. Obecna tam s. Faustyna zapisała potem w „Dzienniczku”: „Kiedy zaczął mówić o tym wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze, jedni otrzymali więcej, a drudzy mniej. Radość wielka zalała duszę moją, widząc łaskę Boga” (Dz. 417).

Obraz Jezusa Miłosiernego wisiał w Ostrej Bramie do niedzieli, 28 kwietnia. „Kiedy kończyło się nabożeństwo i kapłan wziął Przenajświętszy Sakrament, aby udzielić błogosławieństwa, ujrzałam Pana Jezusa w takiej postaci, jako jest na tym obrazie - czytamy w „Dzienniczku”. - Udzielił Pan błogosławieństwa, a promienie te rozeszły się na cały świat. Ujrzałam jasność niedostępną na kształt mieszkania kryształowego, utkanego z fal jasności nieprzystępnej żadnemu stworzeniu ani duchowi. Do tej jasności były trzy drzwi - i w tej chwili wszedł Jezus w takiej postaci, jako jest na tym obrazie, do tej jasności - w drzwi drugie, do wnętrza jedności” (Dz. 420). To była pierwsza publiczna, nieoficjalna jeszcze, Niedziela Miłosierdzia Bożego. Po uroczystościach w Ostrej Bramie ks. Sopoćko zabrał obraz do klasztoru i znowu postawił go na korytarzu. Dopiero potem udało się umieścić go w kościele. Metropolita abp Jałbrzykowski pozwolił, by w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, 4 kwietniu 1937 roku obraz Jezusa Miłosiernego został poświęcony i umieszczony po lewej stronie ołtarza głównego w kościele pw. Świętego Michała w Wilnie.

### Święto Kościoła

Kiedy 60 lat później Jan Paweł II odwiedził sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach dziękował Opatrzności Bożej, że dane mu było przyczynić się do wypełnienia woli Jezusa i ustanowić święto Miłosierdzia Bożego w Polsce. Potem w czasie kanonizacji siostry Faustyny Ojciec Święty ustanowił to święto dla całego Kościoła.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała wtedy dekret, w którym znalazły się słowa: „W naszych zaś czasach chrześcijanie w wielu częściach świata pragną wielbić Boże Miłosierdzie w liturgii, zwłaszcza świętując tajemnicę paschalną, w której największym blaskiem jaśnieje Boża łaskawość wobec wszystkich ludzi. Przychylając się do ich próśb, Ojciec Święty Jan Paweł II łaskawie polecił, aby w Mszałe Rzymskim po tytule „II Niedziela Wielkanocna” dodać określenie „czyli Miłosierdzia Bożego”, nakazując zarazem, by w liturgii tej Niedzieli posługiwano się zawsze tekstami, które na ten dzień przewidziane są w tymże Mszałe i w Liturgii Godzin obrządku rzymskiego”. Od tego dnia oficjalnie można już było obchodzić święto Miłosierdzia Bożego w całym Kościele.

opr. mg/mg